

Józef Wolski

Filhellenizm Arsacydów

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki
Humanistyczne 29, 1-9

1974

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

J ó z e f W O L S K I

Filhellenizm Arsacydów

Филлэллинизм арсацидов

Philhellénisme des Arsacides

Lata powojenne przyniosły poważne zmiany w podejściu historiografii do zagadnień orientalnych, do historii ludów wschodnich, zwłaszcza ludów starożytnych. Wiązały się one nie tylko z pomnożeniem materiału źródłowego, zabytków pism i zabytków kultury materialnej społeczeństw orientalnych, przedstawiających w odmiennym niż dotąd przyjmowano światło ich rolę i wkład do ogólnej kultury. W równie poważnej mierze na to nowe spojrzenie nauki złożyły się czynniki natury ogólnej: uwolnienie się nauki od zawężonego ujmowania dziejów pod kątem widzenia Europy i dostrzeżenie tzw. Trzeciego Świata, odgrywającego coraz poważniejszą rolę we współczesnym życiu. Niemale jest w tej chwili znaczenie samych ludów orientalnych, które dzięki wykształconej kadrze pracowników naukowych rekrutujących się z własnego społeczeństwa, starają się zrekonstruować swą przeszłość.

Zadanie, jakie stanęło przed nauką w odniesieniu do tych problemów, nie było łatwe, bowiem w ciągu tysiącleci nawarstwiły się i zakorzeniły pewne uprzedzenia, narosły ujemne sądy w stosunku tak do całości ludów Wschodu, jak i poszczególnych jego reprezentantów. W szczególnie niekorzystny sposób ukształtował się stosunek Greków i historiografii greckiej do Persów Achemenidów, którym Grecy nie mogli zapomnieć zagrożenia ich wolności, bytu państwowego w toku wojen perskich za Dariusza I i Kserksesa (499—479 p.n.e.), później zaś ingerencji dyplomacji i złota perskiego umiejętnie szafowanego przez Wielkiego Króla.¹

Jako bronią niezwykle skuteczną — dla ówczesnego odczucia, którego siła działała aż do ostatnich czasów — posłużyli się Grecy przemyślną akcją propagandową, określając Persów mianem barbarzyńców; pojęcie to stosowane było odtąd w odniesieniu do wszystkich ludów obcych greckiemu

¹ Por. do tej kwestii dzieło zbiorowe: *Grecs et Barbares, Entretiens sur l'Antiquité Classique VIII*, Vandoeuvres-Genève 1961.

stylowi życia. W systemie opracowanym przez Arystotelesa barbarzyńca perski został zepchnięty do roli niewolnika, nad którym górował nieskończenie przeznaczony do panowania nad nim Grek. Polityka Aleksandra Wielkiego po podboju Persji zmierzała do odmiennego ułożenia się stosunków między zwycięskimi Macedończykami a zwyciężonymi Persami. Dążeniem jego było stworzenie nowej arystokracji, nowej elity rządzącej złożonej z przedstawicieli obu grup etnicznych.² Śmierć wielkiego zdobywcy przerwała ten proces, którego możliwości realizacyjne trudno dzisiaj ocenić i przewidzieć. Do głosu znowu doszła koncepcja Arystotelesa, a pejoratywny stosunek nowych władców pochodzenia macedońskiego do podbitej ludności orientalnej zaznaczył się w ich polityce.

Wiek III p.n.e. przyniósł jednak pierwsze oznaki zbliżającego się upadku przewagi hellenizmu na Wschodzie, pojawiać się one zaczęły zwłaszcza w obrębie najrozleglejszej z monarchii hellenistycznych rządzonej przez dynastię Seleucydów. W Iranie bowiem, podobnie jak w Azji Mniejszej rozpoczął się proces załamywania supremacji macedońskiej, zaczęły tu powstawać państwa rodzime, tak jak w Azji Mniejszej: Kapadocja, Pont i Bitynia. Najgroźniejsze jednak rozmiary przybrał ten proces na terenie Iranu, gdzie w połowie III w. p.n.e. doszło do wytworzenia się zawiązku potężnej w przyszłości monarchii Partów pod rządami dynastii Arsacydów (ok. 240 p.n.e.—226 n.e.). W ciągu III i II wieku Partowie, pod rządami wybitnych władców noszących od założyciela dynastii Arsacesa to imię jako oficjalne nazwisko, zdołali wyprzeć Seleucydów z Iranu, opanować Mezopotamię i przygotować się do podboju Syrii, realizując tym samym dawne zamysły Achemenidów.³

Mimo potęgi, jaką reprezentowali Arsacydzi i państwo partyjskie, przez tradycję antyczną uznane za równorzędne Rzymowi, historiografia grecka kontynuując nastawienie zapoczątkowane w stosunku do Persów i ze względów politycznych traktowała również Partów jako barbarzyńców, odmawiając im poważniejszego znaczenia w dziejach.⁴ Taka ocena państwa Partów jak również jego kultury wywarła wpływ na postawę historiografii nowożytnej, która nie doceniała początkowo różnicy zachodzącej między istnieniem jakiegoś państwa i rozkwitem jego kultury i uznała zniszczenie państwa Seleucydów przez Partów za katastrofę hellenizmu na Wschodzie.⁵ Pogląd ten chybiony z metodologicznego punktu widzenia

² Ostatnie ujęcie tego zagadnienia dał F. Schachermeyer: *Alexander der Grosse*, Wien 1972, s. 319 i n.

³ Por. J. Wolski: *L'effondrement de la domination des Séleucides en Iran au III^e siècle av. J.-C.*, „Bulletin intern. de l'Acad. Polon. des Sciences”, Cl. de Philologie — Cl. d'Hist. et de Philos., No suppl. 5, Cracovie 1947, s. 13 i n.

⁴ Ujemny sąd o Partach reprezentuje np. H. H. von Osten: *Die Welt der Perser*³, Grosse Kulturen der Frühzeit, Stuttgart 1956, s. 116 i n.

⁵ Taką ocenę wypowiedział już Ed. Meyer: *Ursprung und Anfänge des Chris-*

nie jest dzisiaj uznawany w nauce, ale ocena Partów i ich osiągnięć kulturalnych nie uległa przez to zmianie. W dalszym ciągu odmawiano Partom poważniejszego znaczenia w dziejach, widząc w nich lud scytyjski bez wyższej kultury własnej, bez poważniejszych zdolności politycznych, co najwyżej przypisując im pewną rolę w dziedzinie militarnej, do czego niezaprzeczalne sukcesy w wojnie z Rzymem dostarczyły dowódców.⁶

Do wytworzenia się ujemnego wyobrażenia o Partach przyczyniła się nadto ta okoliczność, że ich następcy, Sasanidzi, którzy na gruzach monarchii Partów stworzyli państwo nowoperskie, starali się wszelkimi sposobami pomniejszyć ich znaczenie, przypisując sobie ich osiągnięcia, co więcej, dzięki pewnym kombinacjom chronologicznym ograniczyli do lat dwustu czas trwania ich rządów, choć w rzeczywistości Arsacydzi panowali lat 460.⁷ Nie można się więc dziwić, mając na uwadze jednostronność tradycji źródłowej — jeśli chodzi o źródła literackie — wyłącznie grecko-rzymskich, a także szczupłość danych rodzimych, pisanych i materialnych, że obraz Partów skreślony przez historiografię nowożytną był niejasny i nie dawał odpowiedzi na wiele pytań. Dopiero lata powojenne miały przynieść w tym względzie zdecydowaną zmianę. Oczywiście, grało tu rolę ogólne nastawienie do Wschodu, jednakże rozwinęły je i pogłębiły badania szczegółowe.

W pierwszym rzędzie podjęto próbę przeanalizowania tradycji grecko-rzymskiej i wydobycia z niej nowych elementów, względnie zinterpretowania zawartych w niej danych w sposób wolny od uprzedzeń i negatywnych *a priori* nastawień.⁸ Nowy materiał archeologiczny, napisy i monety odegrały w tym procesie niepoślednią rolę. Szczególną jednak wartość posiadały odkrycia archeologiczne, odsłonięcie zabytków budownictwa. Odsłonięcie zespołu pałacowego w Nysie, na pograniczu Iranu przez archeologów radzieckich przyczyniło się w znacznej mierze do zakwestionowania poglądu o barbarzyństwie Partów i dynastii Arsacydów, skoro pałac wyposażony był w dzieła sztuki greckiej o wysokiej wartości artystycznej.⁹

tentmus II, Berlin 1921, s. 272, a podobnie się wyraził, choć wychodząc z innego punktu widzenia A. G. B o k s z c z a n i n: *Parfija i Rim*, Moskwa 1960, s. 248.

⁶ Por. E. G a b b a: *Sulle influenze reciproche degli ordinamenti militari dei Parti e dei Romani*, Accademia Nazionale dei Lincei, Anno 358, 1966, quaderno N. 76, 53.

⁷ Por. w tej kwestii uwagi J. W o l s k i e g o: *Arsakiden und Sasaniden*, Beiträge zur Alten Geschichte und deren Nachleben, Festschrift für Franz Altheim, I, Berlin 1969, s. 315 i n.

⁸ Szczegółową analizę tradycji źródłowej przedstawił J. W o l s k i: *The Decay of the Iranian Empire of the Seleucids and the Chronology of the Parthian Beginnings*, Berytus 12, 1957, s. 35 i n.

⁹ Por. G. A. K o s z e l e n k o: *Kultura Parfii*, Moskwa 1966. Zagadnienie to na szerokim tle porównawczym omówił R. G h i r s h m a n: *Parthians and Sasanians*, London 1962.

Do tego samego wniosku uprawniały ostraka znalezione w Nysie, zawierające kwity danin z wina i świadczące o rozwiniętym systemie rachunkowości w państwie partyjskim.¹⁰

Nowy materiał źródłowy stał się przedmiotem krytycznej analizy historyków, którzy mieli już do dyspozycji materiały źródłowe odkryte wcześniej na terenie Mezopotamii, głównie w Dura-Europos, ostatnio zaś w Hatrze. Rozważania ogólne na temat konieczności opracowania nowego stosunku historiografii nowożytniej do kwestii Partów można by jeszcze kontynuować. Bardziej bezpośrednio znaczenie posiadać będzie analiza jednego szczegółowego zagadnienia — filhellenizmu Arsacydów — które może rzucić wiele światła na całokształt problemu. W badaniach poświęconych pozycji i roli kulturalnej Arsacydów na Wschodzie, ich filhellenizm stanowi jeden z głównych argumentów na korzyść hipotezy o zależności od kultury greckiej, braku samodzielnej, wypływającej z środowiska irańskiego koncepcji władzy i podstaw kulturalnych.¹¹ Dopiero bowiem taka postawa Arsacydów i ich powiązanie z tradycją irańską mogłyby stanowić dostateczny dowód przemawiający przeciw pogładowi o uleganiu przez nich wpływom greckich, jako wyłącznemu czynnikowi kształtującemu ich kulturę.

Zagadnienie filhellenizmu Arsacydów jest problemem złożonym. Z jednej strony podstawą do jego wysunięcia było przekonanie o ich barbarzyństwie, z drugiej strony powoływano się na fakt posługiwania się językiem greckim w oficjalnych wystąpieniach, w napisach monumentalnych, w tekstach pergaminowych i papiirusowych, w legendach monet bitych przez Arsacydów. Jest to niewątpliwie materiał interesujący, aczkolwiek poza legendami monet niezbyt obfity. Trzeba ponadto zwrócić uwagę na tę okoliczność, że przeważna część wspomnianych dokumentów pochodzi z zachodniej części państwa, z Dura-Europos, która powiązana była silnymi więzami ze wschodnią częścią cesarstwa rzymskiego, gdzie język grecki był dominujący.¹² Aby do tej kwestii podejść w sposób metodyczny i całościowy, uzyskać szerszą podstawę badawczą, trzeba zająć się nią nie tylko na terenie państwa Partów, ale również w krajach sąsiednich.

Trzeba stwierdzić, że w Iranie, w jego części wschodniej, należącej do państwa indyjskiego rządzonego przez dynastię Maurya, zachowało się kilka napisów skalnych dwutekstowych, greckich i aramejskich. Napisy te pochodzą z okresu panowania Asioki (poł. III w. p.n.e.), jednakże z tego

¹⁰ Por. I. M. Diakonoff, W. A. Liwszic: *Dokumenty iz Nisy I w. do n z.* Moskwa 1960.

¹¹ Por. H. H. von Osten: *loc. cit.*

¹² Por. *The Excavations at Dura-Europos, Part I The Parchments and Papyri*, New Haven 1959.

faktu nikt nie wysnuł wniosku o filhellenizmie tego władcy, czy tej dynastii.¹³ Nie wydaje się więc rzeczą słuszną, by z samego faktu posługiwania się językiem greckim można było wysnuć wniosek tak daleko idący. Wniosek ten wydaje się i z tego względu mało uzasadniony, ponieważ w Iranie w dobie Partów przy sporządzaniu tekstów dokumentalnych posługiwano się nie tylko językiem greckim, ale również aramejskim. W tym właśnie języku spisane były ostraka z Nysy, jak również część pergaminów z Awroman. Ponieważ język aramejski używany był przez kancelarię dworu Achemenidów kontynuujących zresztą tradycję kancelarii asyryjskiej, w tym fakcie widzieć należy tendencję do przeciwstawienia się wpływowi greczyzny, a nawiązania do tradycji Achemenidów, zwyczajów staroperskich, irańskich.¹⁴

Jednakże zagadnienie tak postawione nie wyczerpuje całej problematyki wyżej poruszonej. Wymienione bowiem teksty w języku aramejskim są stosunkowo późne: ostraka pochodzą z I w. p.n.e., a pergamin z Awroman z I w. n.e., nie sięgają więc początków państwa Partów. W tej kwestii zasadnicze znaczenie posiada odkryty przed kilku laty w północnym Iranie skarb monet, zawierający głównie monety partyjskie dotąd znane zaledwie z kilku egzemplarzy.¹⁵ Zdaniem wydawców skarb ten pochodzi z końca III w. p.n.e. Na podstawie kryteriów numizmatycznych wydawcy przydzielili główną masę monet dwu pierwszym władcom z dynastii Arsacydów: Arsacesowi I i Arsacesowi II. O wartości skarbu dla omawianego problemu świadczy występowanie obok legend w języku greckim legend w języku aramejskim. Ponieważ w drugiej połowie III w. p.n.e. legendy w języku aramejskim bili władcy Persydy, ośrodka tradycji staroperskiej i kultu ognia, jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że Arsacydzi stamtąd zaczerpnęli wzory dla własnych monet, dokumentując równocześnie w ten sposób swe proirańskie, properskie nastawienie.¹⁶

Inne elementy występujące w omawianej serii monet, jak: tytuł autokratora, poświęcony w serii greckiej i aramejskiej, i nazwy — jak przypuszczają wydawcy — głównych rodów partyjskich, przekazane w ten sam sposób, zdają się podważać dawniejszy pogląd o filhellenizmie Arsacydów, którzy w świetle materiału o dużej wartości dowodowej, bo monet, od samego początku istnienia państwa zajmowali określoną postawę ideową. Prawdopodobnie ich polityka nacechowana była postawą antygrecką — tak sądzą przynajmniej wydawcy skarbu — w każdym razie obok

¹³ Zagadnienie to omawia wyczerpująco F. Altheim: *Geschichte Mittelasiens im Altertum*, Berlin 1970, s. 334 i n.

¹⁴ Por. J. Wolski: *Les Achéménides et les Arsacides, Contribution à la formation des traditions iraniennes*, Syria 43, 1966, s. 65 i n.

¹⁵ Por. M. T. Abgarians i D. G. Sellwood: *A Hoard of Early Parthian Drachms*, „Numismatic Chronicle”, Seventh Series, vol. XI, 1971, s. 103.

¹⁶ *Ibid.*, s. 110 i n.

zrozumiałych w tym okresie czasu związków Arsacydów z kulturą grecką, której potężny wpływ zaznaczał się przecież na obszarach położonych bardziej na wschód, od początków swego panowania na terenie Iranu ujawniali z całą wyrazistością swą postawę proirańską. Nie może więc być mowy o ich wyłącznym nastawieniu progreckim, dawniej ujmowanym w sposób uproszczony, sprowadzający się do twierdzenie, że byli to barbarzyńcy, którzy ulegli wpływom wyższej kultury greckiej. Ten pogląd nie odpowiada już dzisiaj całokształtowi naszej wiedzy o historii Arsacydów partyjskich, o tendencjach ożywiających tę dynastię, której społeczeństwo i przedstawiciele partyjscy, zdolni byli do twórczej działalności w różnych dziedzinach, zwłaszcza w dziedzinie sztuki.¹⁷

By jednak wykazać, jakim prądom ulegali Arsacydzi w ciągu przeszło czterech wieków istnienia państwa partyjskiego, jakimi okazali się politykami, czy, by wyrazić się ściślej, w jakich dziedzinach wykazali swą samodzielność twórczą, wolną od wpływów kultury greckiej, wypadnie nam cofnąć się do źródeł, dotąd mało (jeśli w ogóle) analizowanych z tego punktu widzenia. Przedstawione bowiem dowody nie wyczerpują całości zagadnienia, wskazują tylko na pewne jego aspekty. Wyrażając bowiem pogląd o filhellenizmie Arsacydów, o ich uleganiu wpływom kulturalnym greckim, pomniejszano i stawiano pod znakiem zapytania możliwości twórcze nie tylko tej dynastii, ale całego okresu partyjskiego. W tym ujęciu zawarty był ujemny sąd przekreślający *a priori* zdolności tej dynastii i państwa, ich aktywnego stosunku do otaczających ich problemów.

Tymczasem obok zagadnień kultury materialnej, o czym już była mowa powyżej, istnieją zwłaszcza w numizmatyce, ale nie tylko w tej dziedzinie, dane pozwalające stwierdzić ożywioną działalność Arsacydów w dziale szczególnie ważnym i nadającym się do wypowiedzenia wartościującej oceny. Arsacydzi początkowo występowali, zgodnie z ich pochodzeniem scytyjskim, w stylu charakterystycznym dla tego kręgu kulturalnego, goląc brodę i nosząc odpowiedni strój. Od połowy jednak II w. p.n.e. typ ikonograficzny Arsacydów wykazuje cechy odmienne; strój ich jest oparty na wzorach zapożyczonych z okresu Achemenidów, noszenie brody jest dalszym dowodem chęci nawiązania Arsacydów do staroperskich tradycji. Do tego samego wniosku prowadzi przyjęcie przez nich tytulatury Achemenidów, przyjęcie tytułu króla królów. Za zjawisko szczególnie znamienne uznać należy umieszczenie przez Mitrydatesa II (schyłek I w. p.n.e.) napisu, wprawdzie greckiego, ale wrytego na skale w Behistun, obok trójjęzycznego napisu tryumfalnego Dariusza I. Wyraźna

¹⁷ Na zagadnienie to zwrócił już uwagę J. Neusner: *Parthian Political Ideology*, „Iranica Antiqua” 3, 1, 1963, s. 40 i n. Problem tzw. sztuki partyjskiej wysunął M. Rostovtzeff: *Dura and the Problem of Parthian Art*, „Yale Classical Studies” 5, 1935, s. 157 i n.

tendencja Arsacydów powiązania się ze światem staroperskim jest dostatecznie przez te fakty podkreślona.¹⁸

Wszystkie przytoczone tu dowody posiadają silną wymowę i uzasadniają pogląd, że Arsacydzi, ani nie byli barbarzyńcami, ani nie ulegali wyłącznie wpływom kultury greckiej. Przemawiają one w sposób jednoznaczny i kwestionują dawny, jednostronny pogląd na temat Arsacydów. Dla poparcia tak postawionej tezy można przytoczyć dalsze argumenty, których wymowa jest tym silniejsza, że przemawiają przez nie sami Arsacydzi, nie są więc to tylko dedukcje oparte na interpretacji źródeł. W relacji mianowicie Tacyta mowa jest o wysłaniu przez króla partyjskiego Artabana II (ok. 10—37 r. n.e.) posłów do cesarza Tyberiusza z żądaniem zwrotu wszystkich ziem należących ongiś do monarchii Achemenidów, tj. Syrii, Azji Mniejszej i Egiptu.¹⁹ Ta postawa Arsacydów jest wymownym dowodem postaw ideowych, jakimi ożywiona była dynastia Arsacydów.

W świetle przytoczonych wyżej dowodów i ich analizy odsłania się odmienny obraz kulturalny dynastii i państwa Partów. Nie wydaje się rzeczą możliwą uznanie ich za barbarzyńców, ulegających z tego powodu przemożnym wpływom kultury greckiej. Jej roli w Iranie i Mezopotamii w dobie Arsacydów nie można wprowadzić kwestionować, wpływy greckie sięgają przecież daleko na wschód i wnikliwa analiza wykryła ślady przenikania języka greckiego do języków orientalnych. Podobnie w dziedzinie kultury materialnej wpływ grecki w dobie panowania Partów był pokaźny. Nie można jednak przyznawać jej wyłączności i wyciągać z faktu jej istnienia w ramach państwa partyjskiego zbyt daleko idących wniosków o charakterze ideologicznym. Obok hellenizmu w świetle nowo odkrytego dzisiaj materiału źródłowego, można stwierdzić występowanie elementów irańskich, których świadoma recepcja przez Arsacydów sięga początków państwowości partyjskiej. Jeśliby więc można posłużyć się jakimś terminem dla oddania postawy Arsacydów, to zamiast filhellenizmu raczej wypadałoby użyć terminu „filiranizmu”, pod tym terminem kryje się bowiem wyraźna i określona tendencja, a nie filhellenizmu, nie spełniającym tak sprecyzowanej funkcji ideologicznej.

Kreśląc taki obraz Arsacydów nie można pominąć jednego zjawiska udokumentowanego źródłowo. Jest to tytuł filhellena występujący obok innych na monetach władców Partii.²⁰ Poza nielicznymi wyjątkami tytuł ten nie występuje na monetach innych krajów.²¹ W dobie przesadnego akcentowania roli wpływów greckich na Wschodzie, w tym określeniu

¹⁸ Por. J. Wołski: *Les Achéménides...*, s. 72 i n.

¹⁹ *Annales* VI 31.

²⁰ B. Head: *Historia nummorum* 2, Oxford 1911, s. 819 i n.

²¹ *Ibid.*, s. 754.

widziano oczywisty dowód ulegania przewadze kultury greckiej, jakby mecenatu nad miastami greckimi, względnie miastami o znacznej ilości ludności greckiej, jakich nie brakowało na terenie Mezopotamii i Iranu. Umieszczając ten tytuł na monetach Arsacydzi dawali jakoby dowód swego szczególnego hołdu dla Greków. Nie trzeba dodawać, jak dalece tego rodzaju ujęcie dyktowane było błędnymi wyobrażeniami o prymitywizmie Partów, o ich bezideowości i braku szerszych horyzontów politycznych. W świetle przytoczonych danych źródłowych naświetlających to ważne zagadnienie z odmiennych pozycji metodologicznych, pogląd przytoczony wyżej nie wydaje się dzisiaj odpowiadać realnej sytuacji. Wielcy przedstawiciele dynastii Arsacydów nie mieli powodów, by schlebiać Grekom, poddanym państwa partyjskiego, którego polityka wobec miast greckich dyktowana była racją stanu. Toteż najsluszniejszy wydaje się dzisiaj pogląd, który tłumaczy względami politycznymi umieszczenie przez Arsacydów w legendach monet tytułu filhellen.²² Było to posunięcie dyplomatyczne służące polityce państwa, które zagrożone z zewnątrz przez ośrodki sprzyjające Grekom tą manifestacją propagandową starało się przeciwstawić zakusom wrogów. Byłby więc ten termin narzędziem politycznym, a nie przejawem uległości wobec Greków, czy schlebienia ich supremacji kulturalnej.

Sumując powyższe rozważania, można dojść do uzasadnionych dzisiejszym stanem badań wniosków. Nowe dane źródłowe i wolna od narosłych w ciągu wieków uprzedzeń interpretacja dawnej tradycji źródłowej składają się na odmienne, aniżeli się to działo dawniej, ujęcie treści ideowej królestwa Partów. Partowie nie będąc barbarzyńcami — według twierdzeń Greków — podobnie jak i Persowie, nie naśladowali ślepo wzorów greckich, choć doceniali walory greckiej kultury. Jako kontynuatorzy tradycji irańskiej, umieli Arsacydzi zachować niezależność, kierując się irańską racją stanu, i tam, gdzie na to pozwalała sytuacja, dokumentowali ją w różnych dziedzinach życia politycznego i kulturalnego.

РЕЗЮМЕ

Автор указывает на существенные изменения, произошедшие в подходе историографии к проблемам истории стран Востока, и обращает внимание на новейшие достижения науки в области объективного изучения 460-летнего господства парфянских арсацидов. Выступая против отрицательной оценки Парфии греками и уменьшения значения парфян их преемниками сасанидами, автор также возражает против тезиса о варварстве парфян и исключительном филлелинизме арсацидов.

²² Por. A. H. M. Jones: *Cities of the Eastern Roman Provinces*, Oxford 1937, s. 219.

Взгляды автора статьи подтверждаются археологическими материалами как из давних раскопок в Месопотамии (в основном в Дура-Европосе), так из новых (в Нисе и Хатре). Тезис о филлелинизме арсацидов сильно подрывают также памятники письменности (глиняные таблицы, пергаменты), нумизматики и искусства.

Кроме того, анализ изменяющегося иконографического типа арсацидов, их имена и фамилии, факт требования возврата давних земель ахеменидов (Тацит), предъявляемого римлянам, свидетельствуют скорее о филиранизме и умении сохранить свою независимость.

В заключение автор высказывает мысль о том, что несомненный некоторый филлелинизм арсацидов, являющийся, по мнению исследователя, проявлением уважения к греческой культуре, прежде всего был политическим орудием арсацидов, которым они воспользовались в определенной политической ситуации.

R É S U M É

Attirant l'attention sur d'importants changements dans l'appréciation des problèmes orientaux par l'historiographie et en liaison avec les acquisitions récentes de la science concernant 460 années du règne de la dynastie des Arsacides dans la monarchie des Parthes, l'auteur souligne que les constatations faites par les savants sont pleines d'objectivisme en comparaison avec l'évaluation négative des Parthes, longtemps répandue et faite par les Grecs, ainsi qu'avec la tendance à négliger leur importance, manifestée par leurs successeurs, les Sassanides. C'est ainsi que l'auteur conteste les thèses sur la barbarie des Parthes et le philhellénisme exclusif des Arsacides.

Les opinions sur cette prétendue barbarie deviennent fausses à la lumière du matériel archéologique provenant d'anciennes découvertes en Mésopotamie (surtout à Dura-Europos), et des découvertes nouvelles à Nisa et les plus récentes à Hatra. Vu ces faits, on voit disparaître la base pour la thèse sur le philhellénisme des Arsacides, qui est, en plus, fortement mise en doute par les monuments écrits (ostraca, parchemins) ou numismatiques et les oeuvres d'art conservées.

En plus, l'analyse du type iconographique changeable chez les Arsacides, celle de leurs titres, le fait d'avoir réclamé la restitution par les Romains d'anciennes terres des Achéménides (selon Tacite), témoignent plutôt du „philiranisme” et du „savoir garder l'indépendance”.

Pour terminer, l'auteur suggère que le philhellénisme partiel incontestable des Arsacides, étant une révérence pour la culture grecque, ait été, avant tout, un „instrument politique” dans une situation extérieure définie.